

OCHRONA

OCHRONA

Fot. m3studio



KONWÓJ

– transport wartości pieniężnych – przewożenie lub przenoszenie wartości pieniężnych poza obrębem jednostki organizacyjnej.

KONWOJENT

– pracownik ochrony wyposażony w broń palną.

Rozporządzenie MSWiA z dnia 14 października 1998 r. (Dz.U. z 1998 r. nr 129, poz.858; z 2000 r. nr 17, poz.221)



Ochrona wartości pieniężnych w transporcie jest najniebezpieczniejszym zajęciem, które wykonują pracownicy ochrony. Do realizacji zadań związanych z konwojowaniem, powinni być specjalnie doborzeni i szkoleni pracownicy. Jedną z największych firm w Polsce zajmującą się ochroną wartości w transporcie, Brink's C.L. Polska z siedzibą w Warszawie nie ma wątpliwości, co do słuszności takiego działania. W dniach 23-24.09.2006 r. zorganizowała szkolenie dla swoich pracowników. Do Warszawy zjechali się przedstawiciele wszystkich oddziałów z całego kraju, aby uczestniczyć w szkoleniu koordynującym. Cel, jaki przyświecał organizacji tak dużego szkolenia dla 30 osób, które w większości się nie znały, nie pracowały ze sobą, to ujednoczenie

procedur, nabycie nowych umiejętności, przećwiczenie sytuacji krytycznych np. napad na konwój i podniesienie jakości świadczonych usług.

Sobota, godzina 8.00, słoneczna pogoda, teren strzelnicy Klubu Sportowego Legia w Rembertowie, trwa rejestracja uczestników szkolenia. Instruktorzy Training Squad, dzielą uczestników na grupy, w których będą działać podczas szkolenia. Pierwszy dzień w całości poświęcony był na trening z bronią. Po krótkim załatwieniu wszystkich spraw organizacyjnych, przystąpiono do ćwiczeń. Do godziny 12.00 trwał trening na sucho. Wszystkie elementy treningu odzwierciedlały przewidywane elementy programu strzelań ostrych. Główny nacisk instruktorzy kładli na bezpieczeństwo

w obsłudze broni, wielokrotnie powtarzając, że niebezpieczeństwo z ich strony może grozić tylko potencjalnym napastnikom, a nie postronnym osobom, kolegom lub samemu sobie.

Ćwiczone podstawowe elementy, takie jak: szybkie dobycie broni z kabury, złożenie się do strzału, zgrzywanie przyrządów celowniczych, wymiany magazynka, sytuacje awaryjne, obsługa broni jedną ręką, zmiany kierunków strzelania, wykorzystanie zasłon. Uczestnicy szkolenia przeszli solidną obróbkę. Podczas całych zajęć miało być tak, jak będzie podczas prawdziwego zagrożenia. Zadbali o to instruktorzy Training Squad.

O godzinie 14.00 przystąpiono do strzelania. Na początek kilka strzelań statycznych, przygotowujących, ćwiczenie z wymianą magazynka w postawie, na zmianę, stojącej i klęczącej (użyto czterech magazynków), strzelania



z obrotami, w marszu do przodu, zacięcia. Wszystkie ćwiczenia przybliżyły do strzelań sytuacyjnych.

Przećwiczone zostały warianty napałów na konwój pieszy i samochodowy z różnych stron, przy różnym ustawieniu samochodu konwojowego względem napastników. Konwojenci uczyli się szybkiego wyjścia z samochodów, a przy pełnym oporządzeniu naprawdę nie jest to takie proste, ustawiania się za samochodem w optymalnym miej-

scu, aby być jak najmniej widocznym, a zarazem móc prowadzić skuteczną ostrzał napastników. Uczyli się porozumiewania ze sobą komendami, prowadzenia ognia w taki sposób, aby robić to jak najdłużej i z jak największym skutkiem.

Na koniec przećwiczone ewakuację i wycofanie się z miejsca zagrożonego. W przerwach omawiano błędy w poszczególnych ćwiczeniach. Pierwszy dzień szkolenia zakończono o godzinie

18:00, podczas podsumowania zadano wiele pytań dotyczących realizowanych technik. Świadczy to, że konwojenci nie akceptują rzeczywistości taką jaką jest, szukają, zdobywają nowe umiejętności, sposoby i wprowadzają je do codziennej pracy.

Dzień drugi. Ćwiczenia przeprowadzone zostały na terenie opuszczonych fortów koło Nowego Dworu Mazowieckiego. Plan ćwiczeń przewidywał naukę technik linowych, podstawy taktyki AT, taktykę i technikę przeprowadzania konwojów wielosobowych w trudnych warunkach. Po krótkiej odprawie nastąpił podział na trzy grupy. Do każdej z nich przydzieleni zostali instruktorzy.

Podstawy taktyki AT miały na celu przećwiczenie techniki i taktyki bezpiecznego poruszania się z bronią długą w pomieszczeniach oraz ewakuację z budynku zagrożonego napadem, zgranie zespołu, działania w stresie i przy dużym obciążeniu fizycznym.

Techniki linowe pomagały przelamać lęk, uczyły zaufania do sprzętu i kolegów, którzy asekurowali przy zjazdach.

Następne zadanie to taktyka i technika konwojów wieloosobowych. Pracownicy Brink's doskonalili umiejętności poruszania się w szykach ochronnych, prowadzenia obserwacji w sektorach, natychmiastowego reagowania na zagrożenie i przeprowadzenie szybkiej i sprawnej ewakuacji do miejsca bezpiecznego. Każdy z tych elementów był niezbędny do przygotowania konwojentów do ostatniego ćwiczenia, którym były pozorowane napady na konwoje piesze i samochodowe z użyciem markerów paintballowych oraz materiałów pirotechnicznych. W międzyczasie na terenie pojawili się umundurowani i dobrze zamaskowani mężczyźni. Poruszali

się głównie w lesie. Były to osoby, które miały przygotować i przeprowadzić ataki na konwoje.

Pierwszy scenariusz przewidywał przemarsz, po wyznaczonej trasie, kilkunastoosobowej grupy „uzbrojonej” w markery paintballowe, zasilone w liczbę kulek odpowiadającą normatywowi amunicji w codziennej pracy. Mieli za zadanie przeprowadzić kasjera z miejsca A do miejsca B. Po przejściu kilkuset metrów nastąpił atak. Zostali ostrzelani kulami z farbą, obrzucani petardami. Konwojenci odpowiedzieli ogniem, ale zbyt małym i na tyle niecelnym, że w ciągu około 60 sekund całej akcji, większość z nich niestety „zginęła”. Po cwi-

czeniu przystąpiono do analizowania popełnionych błędów.

Drugi scenariusz, to przejazd trzech samochodów konwojowych w tym samym składzie osobowym i sprzętowym. Po ostrzeleniu z rakiet i markerów, samochody zostały unieruchomione. Konwojenci mieli za zadanie wydostać się z pojazdów,





odeprzec atak i wycofac sie w miejsce bezpieczne. W tym przypadku mozna powiedziec, ze zadanie zostalo wykonane. Byly niestety niewielkie „straty”, ale wiakszosc znalazla sie z dala od zagrozenia.

Druga grupa konwojentow miala te same zadania, czyli konwoj pieszy i samochodowy. Po wymianie dowiadczien i uwag, dotyczacych cwiczenia, podpatrzeniu jak robili to poprzednicy, przystapiono do cwiczenia. I tu ku za-

skoczeniu instruktorow, wysli calo z obu napadow. Nauka nie poszla w las, a i uczenie sie na bladach kolegow to tez dobry sposob. W tym zawodzie uczenie sie na wlasnych bladach moze byc niemozliwe.

Eksplodujace petardy, rakiety i ostrzal z paintballu uzmyslowily, pewnie nie pierwszy raz ale tym razem bardzo dobitnie, czym jest praca w konwojach i jakie niesie ze soba ryzyko. Rutyna, brak podnoszenia kwa-

lifikacji i umiejetnosci zawodowych moga doprowadzic do tragedii. O potrzebie profesjonalnych szkoleni mowia i wiedza wszyscy, ale tylko nieliczne firmy podchodza do tego powaznie. Czy, aby zmienic sposob myslenia lub stworzyc odpowiednie regulacje prawne dotyczace permanentnego doskonalenia zawodowego, musza zginac ludzie?

Zakończeniem cwiczen byl wspolny, optymistyczny positek przy grillu.